

Ciesielski, Stanisław

"Wiatłag", Wiktor Bierdinskich, Kirow 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/2, 171-175

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

„W mojej świadomości dziecinnej nie było żadnej przeciwstawności między tym, co polskie i tym, co litewskie; to się zlewało w jakąś jedność i zdawało mi się, że to z gruntu to samo, jakby dwie strony jednego medalu”. Litewskość stała się dla niego elementem równorzędnym wobec polskości, a nie pierwiastkiem obcym, przeciwstawnym. Römer nie czuł się ani wyłącznie Polakiem, ani wyłącznie Litwinem, ale równocześnie i Polakiem, i Litwinem. Wierzył w możliwość powstania typu obywatela niepodległej Litwy, lojalnego wobec kraju zamieszkania, ale pozostającego pod względem kultury i narodowości Polakiem. Określając siebie jako „Polak litewski”, politycznie i państwowo uważał się kategorycznie za Litwina. Pierwiastek litewski z biegiem lat zajmował coraz ważniejsze miejsce. Według Sawickiego do końca okresu międzywojennego pozostawał jednak Litwino–Polakiem z uczuć i przywiązania do kraju, ludu krajowego, będąc całkowitym Litwinem politycznie. Opcja na rzecz państwowości litewskiej nie oznaczała, iż zerwał związki z Polską i Polakami, z polską kulturą.

Wspomniane uzupełnienia nie wpływają na wysoką ocenę recenzowanej pracy. Otrzymaliśmy rzecz ważną, dobrze napisaną. Książka ma przejrzystą, logiczną konstrukcję. Autor potrafił również ubarwić tekst interesującymi cytataми wypowiedzi samego Römera.

Krzysztof Tarka
Opole

Wiktor Bierdinski, *Wiattlag*, Kirow 1998, ss. 320

Historia kompleksu obozowego pod nazwą Wiatskij isprawitielno–trudowej łagier NKWD (później MWD), czyli Wiattlag rozpoczęła się wraz z decyzją Jeżowa z 12 sierpnia 1937 r. o utworzeniu obozów zajmujących się gospodarką leśną (*liesozagotowatielnyje łagieria*). Wprawdzie rozkaz NKWD ZSRR określający strukturę obozu nosił datę 5 lutego 1938 r. i podaje się ją jako oficjalną datę powstania Wiattlagu, ale faktycznie pierwsze punkty obozowe już wówczas istniały. Bierdinski wydziela cztery okresy w dziejach Wiattlagu: 1938–1941, 1941–1945, lata „rozkwitu” 1946–1953 i czwarty — do 1961 r. Chronologicznie potraktowane dzieje Wiattlagu stanowią treść pierwszego rozdziału omawianej książki, a każdemu z wymienionych okresów poświęcono odrębny podrozdział. Autor szczegółowo przedstawił strukturę obozu, zmiany liczebności więźniów i ich skład, wykonywanie zadań produkcyjnych, zasady i normy żywienia więźniów itp. Niestety, nie w każdym przypadku informacje te są usystematyzowane i ujęte w odpowiednie ciągi chronologiczne. Bierdinski podaje np. normy żywienia więźniów, ale tylko z października 1941 r., natomiast nie wskazuje, jakie wielkości obowiązywały wcześniej i później. Jest to o tyle ważne, że lata wojny stanowiły wyjątkowo trudny okres dla więźniów, m.in. właśnie z powodu obniżenia norm żywieniowych, o czym Autor sam kilkakrotnie wspomina. Niezwykle interesujące i ważne dla poznania zasad funkcjonowania radzieckich łagierów są informacje o strukturze więźniów z punktu widzenia ich zdolności do pracy fizycznej. Liczba więźniów kategorii „A” (zdolni do ciężkiej pracy fizycznej) była jednym z najważniejszych wskaźników planowania w gospodarce obozowej. Zazwyczaj wynosiła ona ok. 60% więźniów. Dramatycznie zmieniło się to w okresie wojny, kiedy to znaczną część pełnosprawnych łagierników zmobilizowano do armii, a jednocześnie bardzo pogorszyły się warunki życia w obozie. Następstwem tego był wielki wzrost odsetka należących do kategorii „W” (niezdolni do pracy). Dane liczbowe podawane przez Autora nie zawsze są spójne. Podaje on np., że 15 lipca 1941 r. w obozie było 19 596 więźniów (s. 25), ale twierdzi zarazem, iż do kategorii „B” zaliczono w tym momencie 28,2%, czyli 3 774 osoby, co oczywiście

jest wzajemnie sprzeczne, ponieważ 28,2% to 5 526 osób. Podane odsetki więźniów trzech kategorii nie sumują się zresztą do 100 („W” — 7,15%, „B” — 28,2% i „A” — 70,65%). Tęgo typu niezgodności jest więcej, co nakazuje ostrożne traktowanie liczb podawanych w omawianej książce.

Do pewnego stopnia nowa sytuacja powstała po zakończeniu wojny. Zwiększono plany produkcyjne nakładane na obozy, a wraz z tym rosły etaty kadrowe ochrony, kierownictwa, pracowników wolnonajemnych. Dość szybko zaczął się zmieniać skład więźniów, głównie w wyniku wprowadzenia dwóch dekretych z 4 czerwca 1947 r. o ściganiu przestępców przeciwko własności państwowej i społecznej oraz przeciwko własności obywateli. Na ich podstawie uwięziono więcej osób niż w wyniku represji z lat 1936–1938. Ponieważ zaliczani byli oni do więźniów kryminalnych, odsetek tych ostatnich gwałtownie wzrósł. W 1948 r. w Wiatłagu 38,5% więźniów stanowili polityczni, skazani w większości za zdradę ojczyzny, terroryzm, działania kontrrewolucyjne i agitację antyradziecką (s. 47). W tymże roku znaczna część więźniów politycznych została przeniesiona do specjalnych obozów o zaostrzonym reżimie. W 1954 r. za przestępstwa objęte wspomnianymi dekretych z 1947 r. w Wiatłagu uwięziono 51% osób, a za działalność kontrrewolucyjną 25% (s. 49). Miało to wielorakie następstwa. W rezultacie tych zjawisk kryminaliści „obalili władzę radziecką w obozach”, a „GUŁag stał się wewnętrznie niezarządzany” (s. 45). Jakkolwiek w tym stwierdzeniu jest sporo przesady, to wskazuje ono ważne zjawisko: więźniowie kryminalni zyskali dominującą pozycję wewnątrz obozów. Do zagadnienia tego Autor szerzej powrócił w następnych rozdziałach.

W okresie odwilży liczba więźniów Wiatłagu bynajmniej nie spadła znacząco: w 1948 r. było ich 24 837, w 1954 r. — 21 935, a w 1957 r. 23 327 (s. 46, 49, 55). Jednakże zliberalizowano reżim obozowy, część więźniów pozostawała w podobozach o złagodczonym reżimie, a nieliczni (w 1956 r. ok. 900 osób) uzyskali nawet prawo zamieszkania poza tzw. *zoną* (s. 56). W latach 1957–1961 z obozów, w tym i z Wiatłagu, niemal całkowicie zwolniono więźniów politycznych, jednakże wraz ze zmierzchem chruszczowowskiej odwilży ponownie zaostrzono reżim wewnętrzny i przynajmniej częściowo obozowi przywrócono dawny charakter. Tęgo okresu po 1961 r. omawiana praca jednak już nie obejmuje.

Kolejne cztery rozdziały książki traktują o podstawowych problemach funkcjonowania obozu. Jednakże następnie Autor powrócił znów do układu chronologicznego: rozdział 6 poświęcony jest kryzysowi w obozie po śmierci Stalina, rozdział 7 zaś omawia funkcjonowanie Wiatłagu w okresie tzw. odwilży. Innymi słowy, w rozwiniętej i trzeba przyznać wielowątkowej formie Autor w rozdziałach tych zajął się problematyką podjętą już wcześniej w końcowej części rozdziału 1, a poniekąd i w rozdziałach problemowych. Powoduje to nieuniknione powtórzenia, a w innych miejscach niespójność narracji.

Wielkie znaczenie dla zrozumienia funkcjonowania obozu — nie tylko Wiatłagu — mają przeprowadzone przez Autora analizy systemu gospodarki obozowej oraz „świata więźniów” i „świata wolnonajemnych”. Pierwszemu z tych zagadnień poświęcony jest rozdział 2. Bierdinskih słusznie skoncentrował się na kwestii kluczowej, jaką było wykonywanie planów produkcji nakładanych na Wiatłag. Przedstawił dane statystyczne dotyczące „siły roboczej”, jaką stanowili więźniowie, w tym informacje o ich strukturze społecznej i zawodowej, o poziomie wykształcenia, o wspomnianych podziałach na kategorie przydatności do pracy fizycznej. Dała tu o sobie znać pewna nierównomierność danych w układzie chronologicznym (większość danych dotyczy drugiej połowy lat 40. i okresu późniejszego) oraz wybitnie sprawozdawczo-materiałowy charakter narracji, ale zasadnicze tendencje zostały — jak się wydaje — uchwycone poprawnie. Przedstawione zostały zasady funkcjonowania gospodarki obozowej,

metody finansowania i rozliczania obozów, oszacowano koszty własne, dochody i straty, w tym szczególnie istotny czynnik, jakim były koszty siły roboczej (temu ostatniemu zagadnieniu poświęcony został odrębny podrozdział). Na uwagę zasługują m.in. ustalenia dotyczące skutków zmian w proporcjach poszczególnych kategorii wydzielonych z uwagi na przydatność do pracy fizycznej oraz zależności między odsetkami więźniów politycznych i kryminalnych a zdolnością obozu do wykonywania planów produkcji. Jednakże generalna teza, głosząca, iż w latach 30. „praca fizyczna w obozach stała się potężnym narzędziem stalinowskiego terroru — środkiem masowego unicestwiania ludzi”, natomiast po II wojnie światowej „władze wyraźniej dostrzegły w więźniach tanią i milczącą siłę roboczą” (s. 59), wydaje się wątpliwa i słabo uzasadniona. W innych miejscach Bierdinskih kilkakrotnie przyznaje, że właśnie względy ekonomiczne były w ogóle jedną z najistotniejszych przesłanek powstania i rozwoju systemu obozowego w ZSRR.

Rozdział 3 nosi tytuł *Świat więźniów*. O jego zawartości dobrze informują tytuły kolejnych podrozdziałów: *Punkt obozowy jako środowisko zamieszkania*, *Świat błatnych*, *Mężczyzna i kobieta w obozie*, *Język obozowych symboli*, *Obozowe losy*. Nieco tylko sztucznie dołączono podrozdział omawiający losy Niemców z Powołża, zmobilizowanych do tzw. armii pracy i skierowanych następnie do Wiatłagu. Bierdinskih szczegółowo opisał rozplanowanie i zabudowę poszczególnych punktów obozowych, baraki mieszkalne, organizację dnia. Szczególną wagę Autor przywiązuje do wewnętrznej organizacji społeczności więźniów, a zwłaszcza roli odgrywanej przez „elitę” kryminalistów — *błatnych*, którzy dyktowali przeważającej masie współwięźniów zasady postępowania, egzekwowali od nich rozmaite świadczenia, a zwłaszcza wykonywanie za nich przydzielonej pracy. „Tyko na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystkim w obozie kierowała władza z pagonami” — pisze Autor. „Ona była bardzo daleko od powszedniego życia więźniów. Władza owych naczelników często była iluzoryczna i efemeryczna. W rzeczywistości o sprawach decydowali nieformalni liderzy; często spośród więźniów. To byli rozmaici ludzie, lecz strasznymi czyniła ich absolutna władza nad życiem innych więźniów. Poza tym, sami pozostając więźniami, byli oni chwilowymi kalifami. W każdej chwili ich kariera mogła zostać przerwana. Stale nienawidzące się grupy wewnątrz obozu prowadziły wojnę nie na życie, lecz na śmierć. Do czego dążył każdy zek [więzień — S. C.] w swoim powszednim życiu (oczywiście oprócz marzeń o wolności)? Przedmiot jego pożądliwości to dobre jedzenie do woli, porządna odzież, wódka i spirytus, tytoń i kobiety” (s. 112). Świat *błatnych*, będący przedmiotem zainteresowania, a nawet fascynacji literatury i filmu, znalazł w książce o Wiatłagu interesujące, dobrze udokumentowane omówienie. Głębsza analiza tego zjawiska wymagałaby zastosowania subtelniejszych narzędzi psychologii społecznej i socjologii, co — jak się zdaje — przekraczało możliwości Autora, niemniej na jego ustalenia dotyczące tej sfery życia obozowego warto zwrócić uwagę. Natomiast podrozdział, którego intencją prawdopodobnie miało być pokazanie złożoności i różnorodności obozowych losów nie wykroczył w praktyce poza ramy zbioru informacji o osobach wybranych na podstawie nieznanych kryteriów, których przeżycia mają nieokreślony walor reprezentatywności.

Trudne do przecenienia znaczenie dla obrazu Wiatłagu ma rozdział 4, poświęcony wolnonajemnym pracownikom obozu: funkcjonariuszom nadzoru i ochrony oraz administracji. Chodzi przy tym o znaczącą liczbę osób — w latach rozkwitu Wiatłagu ok. 5 tys. Obóz posiadał nie tylko kierownictwo (zarząd) ze wszystkimi komórkami gospodarczymi, pododdziały straży, ale własną prokuraturę, specjalny sąd, oddział polityczny na prawach rejonowego komitetu partii, własne piekarnie i linie kolejowe, warsztaty krawieckie i szewskie, teatr i szpital, szkoły i pocztę itd. O ile z dotychczasowej literatury naukowej dotyczącej systemów obozowych

wiadomo już niejedno o więźniach, o tyle o ich nadzorcach i wolnych pracownikach obozów wiedza jest bardzo uboga. Wprawdzie podawane przez Autora informacje też nie są pełne i nie tworzą zwartych ciągów w układzie chronologicznym, jednakże pozwalają na ustalenie przynajmniej w zarysie, kim byli ci ludzie, skąd pochodzili, jakie mieli wykształcenie. Wszystko to miało znaczenie dla układu stosunków w obozie. Np. fakt, że w latach 40. i na początku 50. większość żołnierzy ochrony stanowili poborowi z Zakaukazia i Azji Środkowej o bardzo niskim poziomie wykształcenia, miał znaczący wpływ na ich stosunek do więźniów (s. 170–171). Znacznie trudniej oczywiście formułować wnioski dotyczące motywów podejmowania przez nich tego rodzaju służby czy pracy, ale i pod tym względem omawiana książka dostarcza sporo wiedzy. Przynosi też informacje o wysoce negatywnym wpływie pracy i służby w obozie na losy osobiste: szerzyło się pijaństwo, ludzie tracili godność osobistą, rozpadaly się rodziny (s. 181).

Rozdział 5 prezentuje biografie kolejnych naczelników Wiatłagu. Rozdział 6 omawia funkcjonowanie obozu w okresie kryzysu w 1953 r., rozdział 7 zaś — w latach odwilży chruszczowskiej (do 1961 r.). Za pierwszą oznakę zmian w systemie obozowym, a zarazem rys charakterystyczny postępowania władz po śmierci Stalina Bierdinskich uważa amnestię z 27 marca 1953 r., na mocy której wolność odzyskały setki tysięcy więźniów, głównie kryminalnych, co w następstwie wywołało gwałtowny wzrost przestępczości w kraju (s. 205). W niewielkim stopniu skorzystali z niej więźniowie polityczni, obejmowała bowiem tylko tych z nich, którzy mieli wyroki poniżej 5 lat, co było rzadkością. Do 13 maja 1953 r. Wiatłag opuściło ok. 50% więźniów (s. 206). Więźniowie polityczni na skalę masową byli zwalniani znacznie później: dla sytuacji w Wiatłagu zasadnicze znaczenia miał dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 14 sierpnia 1959 r. W tymże roku obóz opuściło ponad 8 600 więźniów (s. 250).

W związku ze zmianami w zarządzaniu łagrami (m.in. rozdzielenie zarządu sferą produkcji i sferą więziennictwa, przejściowe przekazanie obozów do resortu sprawiedliwości), gwałtownym zmniejszeniem liczby więźniów, kampanią przeciw tzw. berioowszczyźnie Wiatłag przeżywał swoisty kryzys, a zdaniem Autora sytuacja wprost zaczęła wymykać się spod kontroli kierownictwa (s. 207). Posiłkując się przede wszystkim materiałami wydziału politycznego (zwłaszcza protokołami narad aktywu partyjnego), Bierdinskich stara się szczegółowo opisać przejawy tego kryzysu. Przedstawia obraz obozu rodzący wrażenie kompletnej anarchii, demoralizacji, rozprężenia po stronie zarządu i nadzoru. Wydaje się jednak, że choć wszystkie te zjawiska z pewnością były obecne, to ich natężenie nie powinno być oceniane wyłącznie na podstawie dość jednostronnego materiału źródłowego, z jakiego Bierdinskich korzystał. Równocześnie bowiem obóz jednak funkcjonował na tyle sprawnie, by realizować stawiane przed nim zadania — choć nie w pełni, gdyż np. w 1960 r. plan produkcji wykonano tylko w 80%, co było bezpośrednim następstwem amnestii dla więźniów politycznych (s. 250). Bardziej wiarygodny — choć nie wolno zapominać, że zjawisko to było wykorzystywane jako usprawiedliwienie niedociągnięć zarządu obozu — jest obraz terroru kryminalistów w życiu wewnętrznym społeczności więźniów.

Symptomem nowych czasów były akty masowego nieposłuszeństwa, zwłaszcza odmowa podejmowania pracy. Również Wiatłag stał się widownią takich zjawisk i zostały one szczegółowo scharakteryzowane, co — także z uwagi na wykorzystaną tu bazę źródłową — znakomicie wzbogaca naszą skromną dotąd wiedzę o buntach w łagrach radzieckich. W drugiej połowie lat 50. zmienił się skład straży obozowej: grupą dominującą stali się mieszkańcy centralnych ośrodków miejskich Rosji, często o podobnych doświadczeniach życiowych jak więźniowie (s. 253). Równocześnie w obozie rozwinął się do niebywałych rozmiarów system finansowy

oparty na wyzysku masy więźniów przez elity kryminalistów, operujące zawrotnymi sumami. Autor przedstawia próby uporania się z tym stanem rzeczy przez władze obozowe i ich częściowe tylko rezultaty.

Omawiana książka wykorzystuje przede wszystkim dokumentację Wiatłagu pochodzącą z zespołu GUŁAG przechowywanego w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej oraz z zespołu Oddziału Politycznego Wiatłagu w Centrum Dokumentacji Historii Najnowszej obwodu kirowskiego. Niestety, z publikacji tej nie dowiadujemy się, jakiego rodzaju dokumenty, poza cytowanymi, zawierają zbadane zespoły, czy jest to dokumentacja kompletna, czy istnieją inne jeszcze zespoły zawierające materiały dotyczące Wiatłagu? Brak takiej charakterystyki i równocześnie odsyłać do źródeł stanowi ograniczenie możliwości źródłowej weryfikacji ustaleń zawartych w pracy, utrudnia też poważnie jej wykorzystywanie w dalszych badaniach. Jednocześnie Autor zarówno bezpośrednio w tekście, jak i w dodatkach źródłowych do poszczególnych rozdziałów w całości cytuje liczne dokumenty, nie podając wszelako ani sygnatur archiwalnych, ani żadnych innych informacji o ich pochodzeniu. Szczątkowy charakter ma zestawienie publikacji, obejmujące praktycznie tylko cytowane wspomnienia.

Wśród dokumentów przytoczonych w całości znajdują się w większości materiały o pierwszorzędym znaczeniu dla poznania dziejów obozu. Ich dobór — być może podyktowany stopniem zachowania — nie jest jednak jasny. Zdecydowana większość zamieszczonego materiału źródłowego pochodzi z okresu po II wojnie światowej. Zwłaszcza dokumenty zawierające dane statystyczne nie układają się w ciągi pozwalające na obserwację poszczególnych zjawisk w całym okresie istnienia Wiatłagu. Nie zawsze przy tym odpowiednie dane można znaleźć w tekście autorskim. Brak jakiegokolwiek opracowania publikowanych dokumentów niejednokrotnie czyni je trudnymi do interpretacji i dalszego wykorzystania. Szczególnie jaskrawo występuje to w przypadku sprawozdań finansowo-ekonomicznych.

Omawiana książka jest z pewnością pozycją ważną w literaturze obozowej zarówno z uwagi na swój unikatowy dotąd, monograficzny charakter, jak i bogactwo przynieszonego materiału źródłowego. Jej ewidentne niedostatki, w tym i o warsztatowym charakterze, nie przekreślają ogromnej wartości poznawczej i znaczenia dla dalszych badań nad obozami w ZSRR. Od badaczy z krajów byłego ZSRR, a zwłaszcza od historyków rosyjskich, oczekiwać należy szerszego podjęcia tego rodzaju monograficznych studiów nad poszczególnymi systemami obozowymi, a w rezultacie nad historią całego imperium łagrowego.

Stanisław Ciesielski
Wrocław

Peter Longerich, *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, München — Zürich 1998, Piper Verlag, ss. 772

Najnowsze ujęcie dziejów nazistowskiej polityki wobec Żydów (w tym — dokonanego przez Niemców podczas II wojny światowej mord na tej ludności) opracowane zostało przez historyka niemieckiego młodszej generacji, urodzonego w 1955 r. i wykładającego obecnie na uniwersytecie w Londynie. Peter Longerich jest sumiennym i pracowitym badaczem o ustalonej renomie; spod jego pióra wyszło już kilka książek: dzieje SA (*Die braunen Bataillone*, 1989), prace poświęcone wewnętrznemu strukturalizmowi Trzeciej Rzeszy (*Propagandisten im Krieg. Die Presseabteilung des Auswärtigen Amtes unter Ribbentrop*, 1987 oraz *Hitlers Stellvertreter. Führung der Partei und Kontrolle des Staatsapparates durch den Stab Heß und die Partei-Kanzlei Bormanns*,